

Wiesław Ratajczak

# W lekturze, w podróży, w rozmowie

k r y t y k i :  
Agnieszka Adamowicz-Pośpiech,  
*Podróże z Conradem. Szkice*, Kraków 2016.

Tytuł książki Agnieszki Adamowicz-Pośpiech może czytelnikowi wydać się nietrafny. Ani literacki zapis doświadczenia podróży nie jest tu bowiem tematem głównym, ani też wędrówki śladem pisarza lub bohaterów jego prozy nie interesują autorki. Przypuszczenie, że sztyld *Podróże z Conradem* użyty został jedynie po to, by umieścić pod nim różne i niezbyt wiele mające ze sobą wspólnego szkice, byłoby jednak bardzo niesprawiedliwe. Obraz lektury i interpretacji jako podróży wydaje się prosty i może nazbyt oczywisty, wszelako w przypadku pisarstwa Conrada trudno o adekwatniejszy, gdy pomyśleć o obejmującej całą niemal Ziemię mapie jego literackich kreacji, o tajnikach nawigacji jako kontekście narracji, o ryzyku i obietnicy spotkania z Innym, o granicach kultur, o obcych językach i kręgach wtajemniczenia...

Niezbędnym etapem przygotowań do drogi jest zgromadzenie map, przewodników, opisów etc., czyli w tym przypadku – zestawienie potężnej literatury przedmiotu. Autorka rzetelnie zdaje sprawę z odczytań dokonywanych przez poprzedników, idzie za ich sugestiami, a nierzadko podejmuje polemikę, czytelnik jednak tymi nawiązaniem nie czuje się przytłoczony, nie odnosi wrażenia, że podsuwa mu się przypisy do przypisów, lecz ma pewność, że proponowane mu są odczytania nowe, choć zakorzenione w tradycji.

Podróż, rejs wypada rozpocząć od poznania kapitana, bo od jego decyzji zależy wszystko. Adamowicz-Pośpiech na początku książki umieściła więc szkic o tym, w jaki sposób Conrad zawierał w swych książkach elementy autoportretu. Choć to jeden z tematów przez conradystów podejmowanych najczęściej i mających oparcie w fundamentalnej pracy Zdzisława Najdera<sup>1</sup>, używany przez autorkę termin „autobiografia antykonfesyjna” pozwala rzecz ująć znacznie precyzyjniej niż dotąd. Ta znakomita formuła pomogła rozwinąć sugestię Najdera, którego zdaniem w twórczość autora *Lorda Jima* wpisany został spór z Janem Jakubem Russo jako fundatorem nowoczesnej literatury konfesyjnej: egotycznej, usprawiedliwiającej niewierność i niemoc<sup>2</sup>. W centrum uwagi postawiła Adamowicz-Pośpiech tom *Ze wspomnień*, w modelowy sposób spełniający zasady Conradowskiego paktu autobiograficznego, a wśród nich przede wszystkim unikanie mówienia wprost o sobie, prezentowanie odwiedzanych miejsc i spotkanych ludzi, a także obserwowanie egzystencjalnych doświadczeń przez pryzmat literatury, postępowanie się aluzją, cytatem, trawestacją. Według tych reguł to-

<sup>1</sup> Z. Najder, *Życie Josepha Conrada Korzeniowskiego*, Kraków 2014.

<sup>2</sup> Por. Z. Najder, *Conrad i Rousseau*, [w:] tegoż, *Sztuka i wierność. Szkice o twórczości Josepha Conrada*, Opole 2000, s. 149-162.

czy się gra ukryć i odsłonić, mylnych tropów, uników. Paradoksalnie jednak, ukrywając siebie, pisarz odsłaniał najważniejsze cechy swej twórczości i osobowości. Jak bowiem zaważa autorka, Conrad odżegnywał się od konwencji wyznania, jednocześnie dając wyraz zasadom, które „wrażał w swoich utworach, ale przede wszystkim, którymi kierował się w życiu, tj. opanowaniu, samokontroli, trzeźwości, obowiązku i wierności do końca” (s. 15). Tom *Ze wspomnień*, ukazany przez Adamowicz-Pośpiech na szerokim tle teorii intymistyki (sięga po prace m.in. Reginy Lubas-Bartoszyńskiej, Philippe’a Lejeune’a, Mieczysława Dąbrowskiego, Marii Czermińskiej), okazuje swą wyjątkowość jako autobiografia pośrednia, przedstawiająca własne życie pisarza poprzez liczne i wielorakie nawiązanie do tradycji literackiej oraz poprzez ukazanie cudzych losów, zasłyszanych historii i obrazów odwiedzanych miejsc. W przekonujący sposób autorka na inny poziom przeniosła więc tradycyjną dyskusję o „szczerości” Conradowskich wyznań.

Drugą, obok sporu o autobiografizm tej prozy, powracającą w refleksjach conradystów, zwłaszcza polskich, kwestią jest etyka bohaterów powieści i opowiadań. Także w tej materii autorka postanowiła dodać, jak pisze, „słów parę” (s. 31) w drugim rozdziale książki. Przedstawiając genezę systemu wartości bliskich pisarzowi, podkreśliła wagę rodzinnego doświadczenia Korzeniowskiego (z udziałem bliskim w konspiracjach i powstaniu, z zesłaniem kilkuletniego Konradka wraz z rodzicami w głąb Rosji), które – choć w jego pisarstwie rzadko eksponowane – bez wątpienia stanowi ważny kontekst, wart przypominania. Szczególnie cenną, oryginalną treścią zawartą w tej części książki są jednak uwagi o czterech odmianach bohaterów. Zaproponowana typologia pozwala omówić niemal wszystkie ważniejsze postaci spotykane podczas czytelniczej podróży z Conradem. Na początek Adamowicz-Pośpiech wyróżnia „prostego bohatera” – odważnego, lojal-

nego, wiernego bez wahań kodeksowi zawodowemu (ten typ reprezentują m.in. Singleton z *Murzyna z załogi Narcyza*, francuski porucznik z *Lorda Jima*, kapitan MacWhirr z *Tajfunu*). Kolejne grono tworzą „wrażliwi bohaterowie”, których osobowość obarczona jest jakimś słabym punktem, zawodzący w momencie próby (do nich należą z kolei Kurtz z *Jądra ciemności* i Jim z najsłynniejszej powieści Conrada). Wyróżnić też można „refleksyjnych bohaterów”, podzielających proste, niezmiennie zasady postępowania, ale jednocześnie świadomych niebezpieczeństwa upadku, dostrzegających własną słabość i strach. Wśród nich dostrzec można niekiedy Marlowa, narratora kilku utworów pisarza. I wreszcie rodzaj czwarty obejmować będzie „bohaterów negatywnych”, pozbawionych wstydu i zmysłu moralnego. O typie tym autorka książki wspomina, że „nie interesuje Conrada ze względu na całkowite odstępstwo od wspólnoty” (50). Tak można sądzić, ograniczając się do przykładów Donkina (z *Murzyna z załogi Narcyza*), Chestera, Robinsona, Corneliusa i Browna (wszyscy z *Lorda Jima*), ale już w przypadku Jonesa ze *Zwycięstwa* trudno powiedzieć, by była to postać nieinteresująca zbytnio autora i czytelników, a wspomnieć warto by jeszcze na przykład Willemsa z *Wyrzutka*. Niemniej – pomysł autorki jest bardzo poręczny, otwiera pole nowych odczytań, choćby i takich, które kazałyby zaproponowany schemat uchylać czy niuansować. I znów udało się autorce studium zaproponować nowe ujęcie tradycyjnego, wielokrotnie podejmowanego tematu, czyli kontekstów conradowskiej etyki.

Bez wątpienia najlepszą częścią tej książki, najciekawszym etapem *Podróży z Conradem* są trzy szkice poświęcone poszczególnym powieściom i opowiadaniom Conrada. W pierwszym z nich, interpretacji *Lorda Jima*, świetnie sprawdzają się anglistyczne kompetencje autorki, pozwalające dostrzec niuanse oryginału zatraczone w tłumaczeniach. Przypomnieć można, że Adamowicz-Pośpiech jest autorką

książki „*Lord Jim*” Conrada. *Interpretacje*<sup>3</sup>, zawierającej pełne, systematyczne, erudycyjne zestawienie typów odczytań tej powieści. Do doskonale więc przez siebie rozpoznanej tradycji dodaje ujęcie własne, w którym kluczowe znaczenie zyskują kwestie związane z utrudnionym (nierzadko wręcz niemożliwym) porozumieniem ludzi wywodzących się z różnych kręgów kulturowych, uwarunkowanym uprzedzeniami, niewiedzą, przesadami, stereotypami. Autorka po części podejmuje sugestie wypływające z analizy antropologicznego dyskursu w pisarstwie Conrada zaprezentowanej w książce Marka Pacukiewicza<sup>4</sup>. Adamowicz-Pośpiech bada postawę Marlowa jako słuchacza nierzadko ulegającego uprzedzeniom, traktującego innych jako obcych i gorszych. W powieści, której jednym z głównych tematów jest docieranie do prawdy o drugim człowieku poprzez rozmowy i słuchanie cudzych historii, „nieciągłości komunikacyjne” (s. 51), jak je nazywa autorka, stają się czymś szczególnie dotkliwym. Różne są powody pojawiania się owych fundamentalnych nieporozumień: niechęci rasowe, braki w znajomości języków, blokady psychiczne. Charakteryzują je, autorka studium dopisuje cenne didaskalia do dialogów Marlowa z innymi postaciami, wskazuje na momenty zrozumienia i na zakłócenia, które utrudniają lub uniemożliwiają dotarcie do prawdy. Jeszcze bardziej rzecz komplikuje się, gdy główny narrator przekazuje opowieść dalej, przefiltrowuje ją przez swoją tożsamość i wrażliwość. Tak ukazany Marlow staje się postacią niejednoznaczną, a przy tym w pewien sposób bliższą czytelnikowi, tak jak on przebijającemu się przez gąszcz metafor (szczególnie obfitych w relacji powieściowego Steina), z fragmentów różnorodnych świadectw z trudem rekonstruującemu portret tytułowego bohatera.

Conradowski *Tajfun* zdaje się nie zawierać głębi i tajemnic, tymczasem Adamowicz-Pośpiech również w tym przypadku zaproponowała nowy sposób czytania opowiadania, koncentrując się na listach i książkach jako rekwizytach w rękach postaci literackich. Ten prosty pomysł przyniósł świetne efekty. Epistoły piszą u Conrada kapitan MacWhirr, mechanik Rout i pierwszy oficer Jukes, każdy z nich z innej perspektywy oświetla wydarzenia, żaden nie daje relacji kompletnej. W dziewiętnastowiecznej literaturze realistycznej listy zazwyczaj stanowiły cenny *quasi*-dokument życia duchowego bohaterów, przynosząc istotne uzupełnienie narracji trzecioosobowej. Autorka studium o *Tajfunie* błyskotliwie przedstawiła historię listu zapewne najbardziej dla czytelnika interesującego, czyli korespondencji adresowanej przez kapitana MacWhirra do żony. Podczas lektury opowiadania można się spodziewać, że te osobiste zapiski pozwolą poznać emocje i motywy dowódcy niezbyt wylewnego, oględnie mówiąc, wobec załogi. Tymczasem żona, jak zauważa Adamowicz-Pośpiech, w ogóle nie interesuje się sprawami zawodowymi swego męża, z obojętnością przyjmuje wiadomość o tajfunie, znudzona przebiega wzrokiem list, a czytelnik – dla którego kapitanowa staje się jedyną pośredniczką w poznaniu rękopisu – zdany jest na niedomówienia, opuszczenia, przytoczenia luźnych fragmentów zdań. Drobnym elementem struktury opowiadania okazuje się, dzięki tej odkrywczej interpretacji, kolejnym przykładem gry Conrada z konwencją literacką i kolejnym pretekstem do ukazania „komunikacyjnych nieciągłości”, nieporozumień i obcości. Również korespondencje dwóch innych bohaterów opowiadania ukazała Adamowicz-Pośpiech jako przykłady ironicznego dystansu pisarza do czytelnicznych oczekiwań na zapis przeżyć uczestników starcia z żywiołem. Listy Routa, pierwszego mechanika na pokładzie parowca, więcej niż o rejsie mówią o jego intymnej relacji małżeńskiej, mają zaciekawic żonę, opowieść pozostawiać na oczekiwany przez oboje czas po powrocie do domu. Natomiast Jukes,

<sup>3</sup> A. Adamowicz-Pośpiech, „*Lord Jim*” Conrada. *Interpretacje*, Kraków 2007.

<sup>4</sup> M. Pacukiewicz, *Dyskurs antropologiczny w pisarstwie Josepha Conrada*, Kraków 2008.

ukazany w opowiadaniu jako przemądrzały młokos, w piśmie adresowanym do znajomego oficera marynarki pokrywa własne tchórzostwo. Te trzy, tak różne, epistolarne dodatki do głównej opowieści niezwykle poszerzają jej konteksty, wprowadzają nowe postaci, miejsca i tematy, a jednocześnie – niewiele zwiększają wiedzę czytelnika o głównych wydarzeniach dramatycznego rejsu. Studium badaczki pozwala dostrzec, dotąd niewskazywane w literaturze przedmiotu, miejsca niepewne w opowiadaniu, podejmowane przez bohaterów próby przekazania poprzez list własnego doświadczenia, zrozumienia (lub oszukania) siebie i innych. A tezę MacWhirra, że „są takie rzeczy, o których nie ma słowa w książkach”<sup>5</sup>, autorka opatruje celną uwagą: w książce zatytułowanej *Tajfun* nie ma słowa o momencie natarcia tajfunu na statek.

Jeśli opowiadanie o feralnym rejsie kapitana MacWhirra nieczęsto bywa dziś traktowane poważnie przez conradystów, to nowela *Idioci* umieszcza się wręcz na marginesie kanonu dzieł Conrada. Adamowicz-Pośpiech stara się zmienić tę sytuację, odczytując *Idiotów* w kontekście powieści *Tajny agent*. Koncentruje się przy tym na dwóch postaciach kobiecych, Susan Bacadou i Winnie Verloc. I znów prosty, ale oryginalny pomysł przyniósł znakomity efekt, na tej równoległej lekturze zyskują oba teksty, a tracą ci, liczni niestety, komentatorzy Conrada, którzy twierdzą, że nie potrafił on tworzyć wyrazistych i przekonujących postaci kobiecych. Pisarz, jak precyzyjnie i przekonująco udowadnia autorka szkicu, dał dwa literackie studia długotrwałej, wieloletniej przemocy wobec kobiet, traktowanych przez mężczyzn wyłącznie jako środek do zaspokojenia własnych potrzeb. Obie bohaterki prozy Conrada wypracowują przy tym metody obrony, sposoby na zachowanie dystansu, opanowania poczucia utraty własnej wartości. I obie w ostateczności popełniają zbrodnie.

Te trzy wyżej omówione szkice, umieszczone w centrum książki, są jej najbardziej inspirującymi passusami, odkrywczymi i dobrze skomponowanymi. Dodać można, że pożytek z ich lektury odniosą zarówno znawcy Conrada, którzy wielokrotnie czytali interpretowane teksty, jak i ci, którzy ich nie znają wcale. Adamowicz-Pośpiech z równym szacunkiem traktuje obie kategorie czytelników. Świetna znajomość opracowań twórczości Conrada (poświadczona w tej i poprzednich pracach autorki) pozwala wybrać własną, oryginalną ścieżkę lektury, przy czym w każdym z trzech przypadków interpretacja oparta jest na innej zasadzie: od obserwacji ograniczeń poznawczych, mających swe źródło w kulturowych różnicach, schematach myślenia i przesądach (tak jest w studium o *Lordzie Jimie*), przez dogłębną analizę drobnego, lecz istotnego elementu struktury opowiadania (jak w przypadku listów w *Tajfunie*), po subtelną, skupioną na szczegółach interpretację porównawczą postaci z dwóch dzieł Conrada (noweli *Idioci* i powieści *Tajny agent*).

Mniejszą wartość ma obszerny rozdział końcowy, zatytułowany *Conrad w kręgu polityki*. Autorka przypomniała w nim na początek, dość pospiesznie i lapidarnie, debaty polityczne toczone wokół twórczości autora *Lorda Jima*: od sporu o emigrację zdolności z końca XIX wieku, przez echa i następstwa szkicu *O laickim tragizmie* Jana Kotta oraz posłowie Jerzego Andrzejewskiego do wydania *Lorda Jima* z 1956 roku, po dwudziestopięciowieczne spory o kanon lektur. Przegląd ten prowadzi do dość oczywistego wniosku, iż twórczość Conrada bywa instrumentalnie i doraźnie wykorzystywana. Przyjęcie formuły przeglądu historii politycznych sporów o Conrada, z uzupełnieniem jej o przykładowe głosy najnowsze, o tyle jest usprawiedliwione, że istnieją już panoramiczne ujęcia tej problematyki<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> J. Conrad, *Tajfun*, przeł. H. Carroll-Najder, [w:] *Tajfun i inne opowiadania*, t. VII *Dzieł*, red. Z. Najder, Warszawa 1972, s. 111.

<sup>6</sup> Por. S. Zabierowski, *Dziedzictwo Conrada w literaturze polskiej*, Kraków 1992; tegoż, *W kręgu Conrada*, Katowice 2008.

Trudno natomiast zrozumieć rolę czterostro-  
nicowego podrozdziału *Polityka w pismach  
Conrada*. Tak obszerne i często komentowane  
przez conradystów zagadnienie nie mogło zo-  
stać w krótkim szkicu potraktowane poważnie,  
znaczenie fragmentu rozważań Adamowicz-  
-Pośpiech polega jedynie na wskazaniu war-  
tych podjęcia i pogłębienia wątków (jak symp-  
tomu słabości i rozkładu zachodnioeuropej-  
skich demokracji). Wartościowym fragmentem  
tej partii książki są natomiast uwagi o inspi-  
racjach z Conrada w twórczości Gustawa Her-  
linga-Grudzińskiego, być może zapowiadające  
osobne, monograficzne ujęcie tego zagadnie-  
nia. Za cenną uznać można obszerną analizę  
udziału autora *Innego świata* w polemice z Ja-  
nem Kottem jako autorem szkicu *O laickim tra-  
gizmie*. Herling-Grudziński ogłosił swój artykuł  
w 1947 roku w emigracyjnym piśmie „Światło”,  
nie mógł więc siłą rzeczy włączyć się równo-  
prawnie w polemiki toczony w kraju. Broniąc  
Conrada przed likwidacyjnymi aspiracjami, emi-  
gracyjny pisarz nie tylko charakteryzował arty-  
styczną i etyczną doniosłość dzieł autora *Lorda  
Jima*, ale także – jak zauważa Adamowicz-Po-  
śpiech – przedstawiał swój ideał pisarstwa. Tę

tezę badaczka rozwinęła na następnych stro-  
nach książki, w szkicu ukazującym, iż sposób  
przedstawiania sytuacji granicznych (cierpienia  
i śmierci) przez Herlinga-Grudzińskiego nosi  
wyraźny rys wpływu Conrada.

„Zaproponowana podróż była jedną z wielu  
możliwych. Pozostaje jeszcze sporo innych do  
przebycia, prowadzonych odmiennymi szlaka-  
mi i dla czytelnika, i dla mnie” (174) – pisze w fi-  
nale autorka. Zdanie to wyraża charakter książ-  
ki, opartej na znajomości ogromnej, polskiej  
i angielskiej literatury przedmiotu (poświadcz-  
onej przypisami i wielostronicową bibliografią),  
a jednocześnie będącej świadectwem interpre-  
tacyjnej oryginalności, zdolności odszukiwania  
własnych szlaków lektury.

Dla czytelnika, traktowanego tu jak towarzysz  
podróży, najważniejszym pożytkiem z lektury  
jest ponowne odwiedzenie tych regionów pro-  
zy Conrada, po których pozornie niewiele mógł  
się spodziewać. A w dalszą podróż może wyru-  
szyć wyposażony przez Adamowicz-Pośpiech  
w nowe przyrządy nawigacyjne i mapy, poma-  
gające dokonywać odkryć już samodzielnie.

# SŁOWA KLUCZOWE:

podróż w literaturze

etyka w literaturze

TWÓRCZOŚĆ JOSEPHA CONRAD

## INTYMISTYKA

### ABSTRAKT:

Agnieszka Adamowicz-Pośpiech w początkowych rozdziałach książki *Podróże z Conradem* podjęła najważniejsze tematy conradystyczne. Choć autobiograficzne wymiary dzieł pisarza były wielokrotnie opisywane, użyty przez autorkę termin „autobiografia antykonfesyjna” okazał się oryginalnym i skutecznym narzędziem interpretacji. Przeprowadzona następnie przez Adamowicz-Pośpiech próba wskazania czterech głównych typów bohaterów tej prozy odsłoniła nowe aspekty conradowskiej etyki. Książka zawiera również nowatorskie interpretacje konkretnych powieści i opowiadań. W *Lordzie Jimie* dostrzegła autorka „nieciągłości komunikacyjne”, wynikające z dzielących postaci różnic kulturowych, uprzedzeń i stereotypów. W lekturze *Tajfunu* skoncentrowała się na roli istotnego elementu świata przedstawionego, jakim są listy. Interpretacja noweli *Idioci* w kontekście powieści *Tajny agent* przyniosła wnioski dotyczące wiarygodnych psychologicznie kreacji kobiet poddanych długotrwałej przemocy i poniżeniu. *Podróże z Conradem* są więc intrygującym i w wielu partiach odkrywczym przykładem współczesnych badań nad twórczością autora *Lorda Jima*.

### NOTA O AUTORZE:

Wiesław Ratajczak (ur. 1969) – historyk literatury, prof. UAM, badacz kultury polskiej drugiej połowy XIX wieku. Autor książek: *Teodor Tomasz Jeż (Zygmunt Miłkowski) i wiek XIX* (2006), *Słownik motywów literackich* (2006), *Literatura polska XIX wieku* (2008), *Conrad i koniec epoki żaglowców* (2010), *Stąd konserwatyzm jest pozytywizmem. Myśl społeczno-polityczna młodych konserwatystów warszawskich i ich adherentów 1876–1918. Antologia publicystyki* (2018). Współredaktor tomów zbiorowych, m.in.: *Poznań Czerwiec 56. Sens pamięci* (2006), *Europejskość i rodzimność. Horyzonty twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego* (2006), *Cóż wiesz o pięknie? Szkice o literaturze, filmie, muzyce i teatrze* (2007), *Norwid – artysta* (2010), *W kręgu młodokonserwatyzmu warszawskiego 1876–1918* (2015), *Kraśiński i Kraszewski wobec europejskiego romantyzmu i dylematów XIX wieku (w dwustulecie urodzin pisarzy)* (2016). Autor artykułów poświęconych polskiej prozie drugiej połowy XIX wieku, literackiej symbolice religijnej, stereotypom i mitom narodowym w powieściach, a także prac o charakterze metodycznym oraz recenzji literackich i filmowych.